Dobra polityka służy pokojowi

1. ?Pokój temu domowi!?

Jezus posyłając swoich uczniów na misję mówi im: ?Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi! Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was? (Łk 10, 5-6).

Przekazanie pokoju znajduje się w centrum misji uczniów Chrystusa. Jest to oferta skierowana do tych wszystkich mężczyzn i kobiet, którzy mają nadzieję na pokój pośród dramatów i przemocy ludzkiej historii [1]. ?Domem?, o którym mówi Jezus jest każda rodzina, każda wspólnota, każdy kraj, każdy kontynent, w swojej wyjątkowości i historii. Jest to przede wszystkim każda osoba, bez żadnego wyjątku czy jakiejkolwiek dyskryminacji. Jest to także nasz ?wspólny dom?: planeta, na której umieścił nas Bóg, byśmy na niej zamieszkiwali, a naszym powołaniem jest otoczenie jej troskliwą opieką.

Niech to będzie moje życzenie na początku nowego roku: ?Pokój temu domowi!?.

2. Wyzwanie dobrej polityki

Pokój jest podobny do nadziei, o której mówi poeta Charles Péguy [2]; jest jak kruchy kwiat, który usiłuje zakwitnąć pośród kamieni przemocy. Wiemy o tym: dążenie do władzy za wszelką cenę prowadzi do nadużyć i

niesprawiedliwości. Polityka jest istotnym nośnikiem budowania obywatelstwa i dzieł człowieka, ale kiedy ci, którzy ją pełnią, nie przeżywają jej jako służby dla ludzkiej społeczności, może stać się narzędziem ucisku, marginalizacji, a nawet zniszczenia.

?Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich!? (Mk 9, 35) ? mówi Jezus. Jak podkreślił papież św. Paweł VI: ?Poważne traktowanie polityki na jej różnych poziomach ? lokalnym, regionalnym, krajowym i światowym ? oznacza potwierdzenie obowiązku człowieka, każdego człowieka, by uznał konkretną rzeczywistość i znaczenie wolności wyboru, jaka jest mu ofiarowana po to, by wspólnie z innymi dążył do realizowania dobra miasta, narodu, ludzkości? [3].

Istotnie, zadanie i odpowiedzialność polityczna stanowią stałe wyzwanie dla wszystkich, którzy otrzymują mandat, by służyć swojej ojczyźnie, aby chronić jej mieszkańców i działać na rzecz stworzenia warunków dla godnej i sprawiedliwej przyszłości. Polityka, jeśli jest realizowana z podstawowym poszanowaniem dla życia, wolności i godności ludzi, może naprawdę stać się wzniosłą formą miłości.

3. Miłość i cnoty ludzkie dla polityki służącej prawom człowieka i pokojowi

Papież Benedykt XVI przypomniał, że ?każdy chrześcijanin wezwany jest do tej miłości zgodnie ze swoim powołaniem i swoimi możliwościami oddziaływania w pólis. [?] Gdy miłość jest pobudką zaangażowania na rzecz dobra wspólnego, ma ono wyższą wartość, niż gdy ma ono tylko świecki i polityczny charakter. [?] Gdy działalność

człowieka na ziemi jest inspirowana i wspierana przez miłość, przyczynia się do budowania powszechnego miasta Bożego, do którego dążą dzieje rodziny ludzkiej? [4]. Jest to program, w którym odnaleźć się mogą wszyscy politycy, niezależnie od swojej przynależności kulturowej czy religijnej, pragnący wspólnie pracować dla dobra rodziny ludzkiej, praktykując te cnoty ludzkie, od których uzależnione jest dobre działanie polityczne: sprawiedliwość, równość, wzajemny szacunek, szczerość, uczciwość, wierność.

W związku z tym zasługują na przypomnienie ?Błogosławieństwa polityka?, zaproponowane przez wietnamskiego kardynała Françoisa Xavier Nguyen Van Thuana, zmarłego w roku 2002, który był wiernym świadkiem Ewangelii:

Błogosławiony polityk, który dobrze rozumie swoją rolę w świecie.

Błogosławiony polityk, którego postępowanie jest przykładem wiarygodności.

Błogosławiony polityk, który pracuje dla wspólnego dobra, a nie dla własnego interesu.

Błogosławiony polityk, który jest wierny sobie.

Błogosławiony polityk, który trudzi się na rzecz budowania jedności.

Błogosławiony polityk, który dąży do radykalnej zmiany.

Błogosławiony polityk, który potrafi słuchać.

Błogosławiony polityk, który się nie lęka [5].

Każde odnowienie funkcji elekcyjnych, każdy termin wyborczy, każdy etap życia publicznego jest okazją, by powracać do źródła i punktów odniesienia, które inspirują

sprawiedliwość i prawo. Jesteśmy tego pewni: dobra polityka służy pokojowi; szanuje i krzewi podstawowe prawa człowieka, które są także wzajemnymi obowiązkami, tak aby między obecnymi a przyszłymi pokoleniami nawiązała się więź zaufania i wdzięczności.

4. Wady polityki

Oprócz cnót, w polityce nie brakuje niestety także i wad, wynikających zarówno z niekompetencji osobistej, jak i z wypaczeń w środowisku politycznym i w instytucjach. Jest oczywiste dla wszystkich, że wady życia politycznego odbierają wiarygodność systemom, w obrębie których jest ona prowadzona, a także autorytetowi, decyzjom i działaniom ludzi, którzy się jej poświęcają. Te wady osłabiające ideał autentycznej demokracji są hańbą życia publicznego i zagrażają pokojowi społecznemu: korupcja ? w jej wielu formach bezprawnego przywłaszczania sobie dóbr publicznych lub instrumentalizacji ludzi ?, odmawianie prawa, brak poszanowania reguł wspólnotowych, bezprawne bogacenie się, uzasadnianie władzy siłą lub arbitralnym pretekstem ?racji stanu?, skłonność okopywania się przy władzy, ksenofobia i rasizm, zaniechanie troski o Ziemię, nieograniczona eksploatacja zasobów naturalnych ze względu na doraźny zysk, pogarda dla tych, którzy zostali zmuszeni, by udać się na wygnanie.

5. Dobra polityka krzewi udział młodych i zaufanie do drugiego

Gdy sprawowanie władzy politycznej dąży jedynie do ochrony interesów pewnych uprzywilejowanych jednostek, zagrożona jest przyszłość, a ludzie młodzi mogą odczuwać

pokusę nieufności, gdyż są skazani na pozostawanie na marginesie społeczeństwa, bez możliwości uczestniczenia w projekcie dotyczącym przyszłości. Kiedy natomiast polityka przekłada się konkretnie na wspieranie młodych talentów i powołań domagających się spełnienia, pokój szerzy się w sumieniach i na obliczach. Staje się dynamicznym zaufaniem, które pragnie powiedzieć: ?ufam tobie i wierzę z tobą? w możliwość współpracy dla dobra wspólnego. Polityka zatem służy pokojowi, jeżeli wyraża się w uznaniu charyzmatów i zdolności każdej osoby. ?Czy jest coś piękniejszego niż wyciągnięta dłoń? Bóg chciał, aby dawała ona i brała. Bóg nie chciał, aby zabijała (por. Rdz 4, 1 nn.) lub zadawała ból, ale aby leczyła i pomagała żyć. Obok serca i umysłu dłoń może stać się również narzędziem dialogu? [6].

Każdy może wnieść swój kamień do budowy wspólnego domu. Autentyczne życie polityczne, które opiera się na prawie i na szczerym dialogu między stronami, odnawia się z przekonania, że każda kobieta, każdy mężczyzna i każde pokolenie zawierają w sobie pewną obietnicę, która może wyzwolić nowe energie relacyjne, intelektualne, kulturowe i duchowe. Nigdy nie jest łatwo przeżywać takie zaufanie, ponieważ relacje międzyludzkie są złożone. Zwłaszcza w tych czasach żyjemy w klimacie nieufności, który jest zakorzeniony w strachu przed innym lub obcym, w lęku przed utratą własnych korzyści, a przejawia się również niestety na poziomie politycznym poprzez postawy zamknięcia lub nacjonalizmy kwestionujące braterstwo, którego tak bardzo potrzebuje nasz zglobalizowany świat. Dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek, nasze społeczeństwa

potrzebują ?budowniczych pokoju?, którzy mogliby być autentycznymi posłańcami i świadkami Boga Ojca, który chce dobra i szczęścia rodziny ludzkiej.

6. Odrzućmy wojnę i strategię strachu

Sto lat po zakończeniu pierwszej wojny światowej, wspominając ludzi młodych, którzy zginęli w czasie bitew i udręczoną ludność cywilną, znamy dziś bardziej niż kiedykolwiek straszliwą naukę wojen bratobójczych, a mianowicie, że pokój nigdy nie może sprowadzać się jedynie do równowagi sił i strachu. Utrzymywanie drugiego w zagrożeniu oznacza sprowadzanie go do stanu przedmiotu i zanegowanie jego godności. Z tego powodu stwierdzamy, że eskalacja zastraszenia, jak również niekontrolowane rozprzestrzenianie broni są sprzeczne z moralnością i poszukiwaniem prawdziwej zgody. Terror wobec osób najbardziej podatnych na zagrożenia przyczynia się do wygnania całych grup ludności w poszukiwaniu ziemi pokoju. Bezzasadne są wypowiedzi polityczne, które próbują oskarżać migrantów o wszelkie zło i pozbawiać ubogich nadziei. Należy natomiast podkreślić, że pokój opiera się na szacunku dla każdej osoby, niezależnie od tego, jakie byłyby jej dzieje, na poszanowaniu prawa i dobra wspólnego, świata stworzonego, który został nam powierzony i bogactwa moralnego, przekazanego nam przez minione pokolenia.

Nasza myśl kieruje się ponadto w szczególności ku dzieciom żyjącym na terenach aktualnych konfliktów oraz ku tym wszystkim, którzy angażują się, aby chronić ich życie i prawa. Jedno dziecko na sześć w świecie jest dotknięte przemocą wojny i jej następstwami, o ile samo

nie jest zaciągnięte przez uzbrojone grupy, aby stać się żołnierzem lub zakładnikiem. Świadectwo tych, którzy działają na rzecz obrony godności i szacunku dzieci, jest niezwykle cenne dla przyszłości ludzkości.

7. Wspaniały projekt pokoju

Niedawno obchodziliśmy siedemdziesiątą rocznicę Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, przyjętej w następstwie drugiej wojny światowej. Przypomnijmy w tym względzie obserwację papieża św. Jana XXIII: ?Kiedy w istotach ludzkich zaczyna pojawiać się świadomość swoich praw, to w tej świadomości nie może nie rodzić się dostrzeżenie swoich obowiązków. Posiadanie praw wiąże się z obowiązkiem wprowadzania ich w życie, ponieważ są one wyrazem osobistej godności człowieka. A posiadanie praw wiąże się także z ich uznaniem i szacunkiem ze strony innych osób? [7].

Pokój jest bowiem rezultatem wspaniałego projektu politycznego, opartego na wzajemnej odpowiedzialności i współzależności istot ludzkich. Ale jest także wyzwaniem, które każdego dnia domaga się akceptacji. Pokój jest nawróceniem serca i duszy, i łatwo można rozpoznać trzy nierozerwalne wymiary tego pokoju wewnętrznego i wspólnotowego:

? pokój z samym sobą, odrzucając bezkompromisowość, gniew i zniecierpliwienie, a ? zgodnie z zaleceniami św. Franciszka Salezego ? stosując ?trochę słodyczy wobec siebie, aby dać trochę słodyczy innym?;

? pokój z innym: członkiem rodziny, przyjacielem, obcym, ubogim, cierpiącym?; ośmielając się spotkać i wysłuchać przesłania, które ze sobą niesie.

? pokój ze światem stworzonym, odkrywając wspaniałość Bożego daru oraz część odpowiedzialności, jaka spada na każdego z nas, jako mieszkańców świata, obywateli i twórców przyszłości.

Polityka pokoju, dobrze znająca ludzkie słabości i przyznająca się do nich, może zawsze czerpać z ducha hymnu Magnificat, który Maryja, Matka Chrystusa Zbawiciela i Królowa Pokoju śpiewa w imieniu wszystkich ludzi: ?Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się Go boją. Okazał moc swego ramienia, rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich. Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych [?] pomny na swe miłosierdzie, jak obiecał naszym ojcom, Abrahamowi i jego potomstwu na wieki? (Łk 1, 50-55).

FRANCISZEK

Watykan, 8 grudnia 2018 roku